

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi - z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich - codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich adresatów: Ku. r. Poznański, Poznań - Poczta.

KONTA CENKOWE: we Wrocławiu (Kredyt) B. nr. 5843

PRZEDPŁATA: na miesiąc (w ekspedycji) mios. 1.00 kwart. 3.00 mk.	
w Poznaniu (z odnośnikiem do domu) " 1.20 " 3.50 "	
na pocztach Rzeczypospolitej " 1.20 " 3.50 "	
w Niemc. i Austro-Węg. pod opaską " 1.85 " 5.50 "	
zagranicą pod opaską " 2.50 " 7.50 "	
na pocztę polewą " 1.85 " 4.80 "	
Numer porządkowy 10. 10a.	

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednostkowy wiersz petytowy lub jego miejsce - na stronie środkowej - 20 łogów.	
reklamowe za jednostkowy wiersz petytowy lub jego miejsce - na stronie zewnętrznej - 40 łogów.	

Telefonu nr. 3524.

Nr. 231.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Poznań, środa dnia 10-go października 1917

Telefonu nr. 3524.

Rok XII.

Poznań, dnia 9. października 1917.

Zażegnany załazg.

Burza, która zbierała się od soboty nad głową rządu, minęła i zaledwie ostatni pomruk grzmotu słychać było w wczorajszych obradach komisji budżetowej. Do tej komisji bowiem stronnictwa większości przeniosły sprawę stanowiska rządu wobec agitacji wszech-niemieckiej, aby po niezręcznych wystąpieniach ministra Steina i Dr. Helffericha a kanclerzowi dać sposobność wyjaśnienia i naprawienia sytuacji. Pan Helfferich jako świadek upieczony wicekanclerz o wlos mógł być postradać swój urząd z powodu sobotniego „wykolejenia”. Kiedy wczoraj na porządku obrad Parlamentu stanęło trzecie czytanie etatu dodatkowego, który między innymi obejmował właśnie wydatki na urząd zastępcy kanclerza, partje większości przeprowadziły wniosek o ponowne odesłanie etatu do komisji budżetowej. powiadając sobie słuszenie, że trzeba się jeszcze namyślić dobrze czy rządowi, który znalazł się w konflikcie z Parlamentem, uchwalić przedłożenie i czy w szczególności sankcjonować godność wicekanclerską p. Helffericha, który w sobotę, pogniwawszy się na posłów, pokazał poprostu plecy prześwietnemu zgromadzeniu.

Tak więc Parlament odczytał się wczoraj po krótkim posiedzeniu, a widownię obrad przeniesiono do komisji budżetowej. Tu już, chcąc nie chcąc, kanclerz osobiście musiał się zjawić, aby uspokoić ocean wzburzenia poselskiego. Niemniej tak trzy razy zabrał p. Michaelis głos, starając się oczyścić rząd z wszelkiego cienia zarzutu, jakoby popierał lub tylko milcząco tolerował agitację wszech-niemiecką w urzędach lub w armji. Wprawdzie w wojsku prowadzi się na szeroką skalę akcję oświecającą w duchu państwowym, ale polityki, broń Boże, nikt uprawiać nie chce, a jeżeli zachodzą w tym kierunku nadużycia, to w każdym wypadku zło bywa usunięte. Również odrzucił kanclerz od siebie wszelką myśl o tolerowaniu jakiegokolwiek nacisku politycznego zgóry na podwładnych urzędników. W słowach pięknych i podniosłych zapewnia p. Michaelis, że rząd wobec wszystkich kierunków i stronnictw zachować pragnie zupełną bezstronność.

W ślad za kanclerzem także minister Stein i p. Helfferich uderzają w ton pojednawczy. Wszystkie było nieporozumieniem, całe „przesilenie” jest zwykłą pomyłką. Centrum i postępowcy przypierali jeszcze trochę rząd do muru, ale już było widocznem, że załazg chcą uniknąć. Istotnie etat dodatkowy uchwalono dając przez to i rządowi wotum aprobaty i p. Helfferichowi absolucję za sobotni delikt parlamentarny. Tylko socjaliści nie mają ani do Michaelisa ani do Helffericha zaufania. Ale ich opozycja przeciwko etatowi pozostaje w mniejszości.

Przesilenie zażegnane — p. Helfferich zostaje. Korzystny ten rezultat zawdzięcza rząd, jak szepcą poinformowani, nie tyle własnej zasłudze, jak obawie większości, aby w razie ewentualnego przesilenia kanclerskiego nie wypłynęła kandydatura — Bülowa. Taki był bowiem podobno plan pewnej kliki zakulisowej, która liczyła na to, że utrącając Helffericha utraci się i Michaelis. Tej przynajmniej wielbicielom politycznym Bülowa większość zrobić nie chciała i dlatego łagodnie odeszła się z Helfferichem.

(Sprawozdanie z Komisji budżetowej w dodatku.)

Wiadomości wojenne.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 8. X. wiecz. (WTB.) Na zachodzie jedynie na froncie flandryjskim walka ogniova o nierówną siłę. Na wschodzie nie ważnego.

Pobudki zerwania stosunków niemiecko-urugwajskich.

Amsterdam, 8. X. (Tel. pr.) „Times” donosi z Montevideo: Rząd republiki Urugwaj postanowił za zgodą znacznej większości Izby i Senatu zerwać stosunki dyplomatyczne i handlowe z Niemcami i wręczyć paszporty posłowi niemieckiemu. Osobnych powodów, dla których nastąpiło zerwanie stosunków, nie podaje się. Wyraża się jedynie życzenie wyrażenia solidarności amerykańskiej i sympatii dla koalicji oraz potępienia niemieckich metod wojennych.

Peru, które, jak donoszono, także zerwało stosunki, jest republika, położona w zachodniej części Ameryki Południowej. Mając obszar przeszło jeszcze raz tak duży jak Niemcy, posiada Peru tylko 4 i pół miliona ludności. Siła zbrojna na lądzie i na morzu jest nieznaczna. Także flota handlowa nie przedstawia większej wartości. Stolicą kraju jest Lima.

Urugwaj leży we wschodniej części Ameryki Południowej i jest znacznie mniejsza od Peru. Stolicą jest Montevideo — duże miasto portowe. Mieszkańców liczy Urugwaj milion i sto tysięcy.

Hiszpanja opiekuje się interesami niem. w Peru.

Lima, 8. X. (Tel. pr.) Poselstwo hiszpańskie obwołuje opiekę nad interesami niemieckimi w Peru.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 8. X. (WTB.) Nad Soczą ożywił się w licznych miejscach ogień działowy. Szczególnie silnym stał się na płaskowzgórzu Bainsizza-St. Duch. Walki piechoty wywijały się jedynie w odcinku Monte San Gabriele, gdzie około północy odparto ataki włoskie. Poza tem nie osobiwego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 8. X. (WTB.) Sprawozdanie nie niedzielne: Front północny: Bardziej ożywiony ogień karabinowy w okolicy Jakobszatu.

Front zachodni i południowo - zachodni: Ogień karabinowy.

Front rumuński: Dn. 6. paźdz. o godz. 6½ podjęty po przygotowaniu działem wojska pewnego pułku naraż niepodziwiany, zajęły wzgórza i połowę wsi Waszkowice, położonej o 2 wiorsty na północ - zachód od miasta Seret. Około godz. 1. usiłował nieprzyjaciół wykonać kontratak, który odparto. Pułkownik Mensuradseh, waleczny dowódca pułkowy, został ciężko ranny. Spełniwszy swe zadanie, wywiadowcy porzucili wieś Waszkowice i powrócili do swych pozycji. Zabrano pewną liczbę jeńców, dotąd 12 oficerów i 750 chłopów; zdobyliśm też 3 karabiny maszynowe.

Kaukaz: Nic osobiwego. Lotnictwo: Armja kaukaska: W kierunku Siwas eskadra nasza z 3 latawców podjęła wyprawę w okolicy Rifay, przyczem rzuciła 13 pudów bomb.

Rozprzężenie w armji rosyjskiej.

Sztokholm, 9. X. Do „Ruskoje Słowo” depeszyja z kwatery głównej:

Z armji czynnej napływają wiadomości o istniejącym rozprzężeniu. 1. października trzecia kompania * pułku odmówiła wyruszenia z rezerwy pułkowej do zerwy batalionowej. Został wydany rozkaz, aby zaarrestowano pięciu agitatorów. Kompanja uległa i, zdawało się, iż wszystko powróciło do normy, tymczasem nazajutrz około godz. 2. w nocy, jacyś nieznani złościvcy rzucili bombę na oficerów, którzy spali na werandzie. Dwaj oficerowie odnieśli ciężkie rany, jeden został zabity. Przypuszczają, iż zamach dokonał żołnierze, którzy przybyli z kompanji posilkowej.

W pułku * syberyjskim również zaszły rozruchy. Pułk zbuntował się i nie spełnił rozkazu bojowego. Naczelnik sztabu i dowódca pułku zostali aresztowani przez buntowników. Władze wyższe wydały rozkaz, aby pułk uśmierzyć, stosując środek oręza. W niektórych odcinkach frontu wciąż jeszcze bywają przypadki „bratania” się w rowach.

O stanowisko dowódcy na północnym froncie.

Kopenhaga, 9. X. Prasa rosyjska nie ukrywa zdziwienia, że stanowisko odpowiedzialnego dowódcy na froncie północnym pomimo zapowiedzi nie zostało obsadzone, choć w Petersburgu pędzi życie beczynnie szeregiem wielce doświadczonych generałów, jako to Brusilow, Aleksiejew, Iwanow, Russkij, Indenicz, Radko - Dymitrijew. Grupa młodych oficerów projektuje sformowanie gwardji narodowej, do której mogą należeć wszyscy zdolni do noszenia broni, gdyż ani jeden oficer nie powinien odmówić obrony kraju.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 8. X. (WTB.) Sprawozdanie niedzielne popołudniowe: Działalność obu artylerji w odcinku Vauxaillon - Laffaux - Hurtebise i na prawym brzegu Mozy, szczególnie

na północ od wzgórza 344 i w okolicy Bezonvaux. W Szampanji odparliśmy wczoraj pod koniec dnia silny napad, który skierował się przeciw rowom naszym przy folwarku Navarin. Nieprzyjaciół poniosł dotkliwe straty i pozostawił jeńców w naszych rękach, nie odniósłszy najdrobniejszego sukcesu. Z reszty frontu nie nowego.

Sprawozdanie wieczorne: Za dnia nie było operacji piechoty. Walka działowa była chwilami silna w rozmaitych punktach frontu nad rzeką Aisne, w Belgji i na prawym brzegu Mozy.

Armja wschodnia: Dn. 6. paźdz. dość poważna działalność artylerji na froncie Wardaru, na północ od Monastyrju i w okolicy jezior.

Narodowy kongres socjalistów francuskich.

Bordeaux, 7. X. (WTB.) Na kongresie socjalistów, na którym Renaudel przewodniczył, omawiał Compère Morel kwestję udziału partji w konferencji sztokholmskiej. Zwołanie partji międzynarodowej nie miało by innego rezultatu, jak utwierdzenie różnic zdań, dzielących socjalistów francuskich jak i wszystkich innych krajów. Compère Morel przypomniał partji francuskiej, jak jednomyślnie oświadczyła się w dniu 4. sierpnia 1914 za wojnę, ponieważ Francja była ofiarą niezaprzeczonego nieszczęścia. Dlatego — wołał mówca — wśród ożywionych oklasków zwolenników większości — będzie koniecznem oświadczyć się tu stanowczo za pokojem zwycięstwa, którego jestem zwolennikiem, albo za pokojem kompromisowym, który uszczupliłby Francję. Prowadzić dalej wojnę znaczyłby bronić prawa narodu do wolności w każdej postaci, istotne bowiem lub ukryte zwycięstwo Niemiec oznaczałoby gospodarczą i polityczną niewolę Francji. Nowe spółzawodnictwo w zbrojeniach doprowadziłoby niechybnie do nowego starcia. Mówca stręcił wywody swe następująco: Jeżeli Francja zostanie pokonana, oznacza to zniknięcie demokracji z powierzchni ziemi. Nie śmie też być zerwana jedność wszystkich francuzów. Partja nasza musi popierać wszelki rząd obecny, narodowy pod jednym warunkiem, że cele wojenne będą demokratyczne, jacyś istotnie są cele wojenne Francji. Jest to najuczciwsza polityka dla partji naszej, która nie powinna mieć w szeregach swych wątpliwych. Compère Morel wniósł pod koniec wywodów swych rezolucję, która oświadcza, że partja odrzuca pokój bezwzględny i przyjmuje jedynie pokój restytucyjny, pokój zwycięski, dający się urzeczywistnić wyłącznie przez wysoka jedność francuzów. Partja udzieli poparcia każdemu rządowi, który się silnie zdecydowany prowadzić politykę demokratyczną zarówno jak czynną.

Rappaport oświadczył, że bezwzględnie odrzuca przyjęcie kredytów wojennych i udział w radzie obrony narodowej.

Varenne, członek większości, zaznaczył, że jedyną kwestją jest kwestja wartości pokoju a nie terminu pokoju. Mówca głosił za udziałem w konferencji w Sztokholmie, lecz nie pójść on do Sztokholmu, ażeby tamte tworzyć jakikolwiek pokój, socjalizm bowiem nie może dać podpisu pod układ tymczasowy i musi przemawiać szczerze i jasno. Mistral, członek mniejszości, powiedział, że nie chce głosić ani za pokojem zwycięzcy ani za pokojem zwycięzcy, zwycięzca bowiem będzie bez litości. Między temi dwoma możliwościami istnieje miejsce dla zwycięstwa prawa, jedynego, jakiego pragnie. Spółpraca partji w radzie uzależniał Mistral od udzielania paszportów do Sztokholmu, w czem popierał go Bedouce. Compère Morel zwał za to stanowisko, zaznaczając, że popierać będzie każdy rząd obrony narodowej, zadając jedynie, by za biegał pilnie naokoło wojny i przyspieszył następnego pokoju. Renaudel oświadczył, że jest tego samego zdania co Mistral.

Kongres zajmował się następnie sprawdzaniem mandatów. Zastąpionych jest 82 związków deputamentowych i to 2697 mandatami. Następnie przerwano posiedzenie.

Komunikaty angielskie.

London, 8. X. (WTB.) Sprawozdanie niedzielne poranne: Znaczną działalność artylerji na froncie bitwy w ciągu nocy. Zaatakowaliśmy skutecznie pozycje nieprzyjacielskie na południu - wschód od Broodseinde, zadaliśmy wrogowi kilkakrotnie straty i zabraliśm 20 jeńców i karabin maszynowy. Usiłowany atak nieprzyjacielski na południe od drogi Gares (?) — Com'nes odparto. Innym skutecznym atak wykonały wojska nasze na zachód od miasteczka St. Elie. Powietrze jest dżdżyste i daleko zimniejsze.

Sprawozdanie wieczorne: Powietrze było burzliwe, ulewny deszcz padał przez cały dzień. Nieprzyjaciół usiłował na południe od Reutzi uderzyć dziś rano, atak jednakże uderemionym ogniem. Z nastaniem zmroku kierował nieprzyjaciół ciężki ogień artylerji na większą część frontu naszego między Broodseinde i Hollebeke, lecz nie nastąpił żaden atak piechoty. Działalność artylerji była dziś na froncie bitwy znaczna po obu stronach. Z reszty frontu angielskiego nie ważnego.

Lotnictwo: Powietrze w dalszym ciągu bardzo było niekorzystne dla działań lotniczych. Dn. 6. wykonano wszakże malw rekonesans artyleryjski. Zrzucano 1½ tony bomb na cele nieprzyjacielskie, w tem stacje kolejowe, a nasze latawce bojowe wlatywały jak najężej. Jeden z nich nie wrócił. Dalej zaginął latawiec do rzucania bomb, który w nocy z 4. na 5. października był wleciał.

Komunikat włoski.

Rzym, 7. X. (WTB.) W nocy na 6. paźdz. odparliśmy napad na jeden z posterunków naszych pod Costabella. Na południe od Tolmeina ostrzeliwaliśmy skutecznie furgony nieprzyjacielskie. Na wschód od Gorvicy oddział nasz wtargnął wczoraj do kilku jaskiń na północnych stokach Monte San Gabriele i zabrali do niewoli oficera i 21. żołnierzy.

Wycofanie srebra we Włoszech.

Berno, 6. X. (WTB.) Orędownik włoski zawiera dekret, który zarządza na listopad wycofanie wszystkich srebrnej monety waluty włoskiej. Pod koniec roku srebrne monety zdawkowe zupełnie wycofane zostaną z obiegu. Kto zatrzyma więcej niż 10 lir srebra, naraża się na karę pieniężną od 50 do 1000 Fr. Celem wymiany wyda się za 300 mil. asygnat skarbowych jedno — i dwulirowych.

Komunikat bułgarski.

Sofja, 7. X. (WTB.) Front macedoński: Na całym froncie słaba działalność artylerji, nieco bardziej ożywiona na wschód od Prespy, w okolicy Mogleny i na zachód od jeziora Doiran.

Front rumuński: W okolicy Mahmudia ogień karabinowy. W pobliżu Tulcei ożywiony ogień działowy.

Ucieczka internowanej łodzi podwodnej.

Madryt, 8. X. (Tel. pr.) Niemiecka łódź podwodna 293, która przybyła do (Adix dnia 29. września i została internowana, uknęła ostatejnie nocą. Prezes ministrów zwolnił z urzędów wszystkich wysokich oficerów armji i marynarki, którzy ponoszą odpowiedzialność.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 7. X. (WTB.) Kaukaz: Na prawem skrzydle kilka walk patrolek dla nas pomyslnych.

Sinai: W okolicy Gazy po obu stronach ognia działowego i bardziej ożywiona działalność patrolek. Ujęto angielskiego oficera i feldfebla.

Front nad Diałą. Na pomieszczenie sztabów nieprzyjacielskich wykonano skuteczne napady ogniowe. Na innych frontach nie ważnego.

Urządowe zaprzeczenie tureckie.

Konstantynopol, 8. X. (WTB.) W sprawozdaniu swem z 1. X. podają anglicy, że odnieśli zwycięstwo pod Ramad'eh nad Eufratem. Gdyby te dane polegały na prawdzie, nieprzyjaciół nie cofałby wojsk swych z nad Eufratu do Bagdadu, musiałby raczej iść naprzód. W rzeczywistości cofają anglicy główne swe siły w kierunku na Bagdad.

Z walk w Afryce wschodniej.

London, 5. X. (WTB.) Ministerstwo wojny donosi z Afryki wschodniej: W dolinie rzeki Mzemburu ścigają wojska nasze nieprzyjaciela, który cofa się z Nangano. 35 mil na południe - wschód od Liwale. W zachodnim okręgu oddział nasz, posuwając się od rzeki Rubudie, dotarł do punktu, który oddalony jest mniej niż 13. mil od drogi, wiodącej na południe od Mahengo do Mpondas.

Zabiegi transportowe Ameryki.

Amsterdam, 8. X. (WTB.) Holendersko-indyjska agencja prasowa telegrafuje z Batawji: Towarzystwa okrętowe holenderskiego i roterdańskiego Lloydów dowiadują się od swych zastępców w Ameryce, że statkom, jadącym ze Stanów Zjednoczonych do Indji, tylko wtenczas pozwolili się brać węgiel, jeżeli się zagwarantuje, że statki powrócą z ładunkiem, wyłącznie przeznaczonym dla Stanów Zjednoczonych. Wyjątkowo można zrobić tę koncesję, że 10 procent pojemności przeznaczonych zostanie dla Kanady.

Wyjaśnienie.

Berlin, 8. X. (WTB.) Biuro Reutersa rozpowszechniło 5. października w Szwajcarii informację wysokiego urzędnika angielskiej admiralicji, według której ubytek niemieckich łodzi podwodnych w ostatnim ćwierćroczu większy był niż w poprzednim, podczas gdy straty w statkach koalicji były mniejsze niż w poprzednim.

W sprawie tej dowiaduje się Biuro Welfa ze strony miarodajnej co następuje: Jest zwyciężem koalicji, że działanie wojny łodzi podwodnych sztucznie obniża. Cel, do jakiego tem dąży, polega na tem, żeby własny naród pocieszyć z powodu rozmaitych rozczarowań

co do zapowiedzianego skutecznego zwalczania niebezpieczeństwa łodzi podwodnych, a z drugiej strony przekonanie światu neutralny o niepowodzeniu wojny łodzi podwodnych. Jeżeli się uwzględni ostatni miesiąc ostatniego kwartału, informacja owego urzędnika admirałowi jest rzeczowo o tyle prawdziwa, że liczba zatopionych statków w lipcu, sierpniu i wrześniu nie dorównują co prawda liczbom z kwietnia, maja i czerwca, ponieważ w ostatnim kwartale figurują dwie cyfry miesięczne po więcej niż 1 milion ton. Wskazywano jednakże już kilkakrotnie na to, że wobec szybkiego zmniejszania się pojemności okrętowej świata liczba zatopionych miesięcznie statków wykazywać musi z natury rzeczy tendencję na ogół zniżkową. Co się tyczy zniszczenia niemieckich łodzi podwodnych, pogłoska, jakoby straty w ostatnim kwartale były większe niż w poprzednim, pozbawiona jest wszelkiego uzasadnienia.

Pod znakiem rewolucji w Rosji.

Samorząd Ukrainy.

Kijów, 8. X. (WTB.) Główny sekretarz Ukrainy względnie rząd autonomiczny wystosował odezwę do rządu, oświadczającą, że Sekretariat po dokonaniu wewnętrznego ukształtowania swego zaczyna rządzić krajem i powiadamia wszystkie władze rządowe i instytucje publiczne.

Porozumienie gabinetowe.

Petersburg, 9. X. (WTB.) O godz. 3. po poł. odbyła się pod przewodnictwem Kiereńskiego narada rządu z delegacją konferencji demokratycznej i przedstawicielami kół burżuazyjnych. Narada zakończyła się we wszystkich kwestiach porozumieniem. Kiereński oświadczył pod koniec narady, że rząd gotów jest utworzyć bezzwłocznie pełny gabinet, ażeby miedzy na danych podstawach przystąpić do pracy.

Pierwsze posiedzenie Parlamentu Tymczasowego.

Petersburg, 7. X. (WTB.) Zebrany wczoraj w ratuszu Parlament Tymcz., wybrał marszałkiem Czeidze. Biuro Parlamentu Tymcz. składa się z 10. członków, między którymi znajdują się byli ministrowie Aweksentiew i Czernow oraz maksymaliści Trocki i Kamenew. Marszałek zaproponował, by rozstrząsać sprawozdanie delegacji Parlamentu Tymcz. z narad z rządem w sprawie nowego zorganizowania władzy rządowej. Propozycja Cereckiego, by obradowano na tajnym posiedzeniu, przyjęta została 105 głosami przeciw 70. Na tajnym posiedzeniu przedstawił Cerecelli bieg rokowań delegatów konferencji demokratycznej, przedstawicieli przemysłowców moskiewskich i partii kadetów z członkami rządu. Zakomunikował on, że narady doprowadziły do szybkiego porozumienia co do wszystkich kwestii z wyjątkiem kwestii odpowiedzialności gabinetu wobec Parlamentu Tymcz., która wywołała długą ożywioną debatę. Zgodzono się na rezolucję, opiewającą, że Parlament Tymcz. został oficjalnie przez rząd zwolany i ma prawo interpelować rząd, który musi udzielić odpowiedzi. Rząd formalnie i prawnie nie jest odpowiedzialny wobec Parlamentu Tymcz., lecz żaden gabinet nie może istnieć bez zaufania Parlamentu Tymcz.

Formuła o charakterze Parlamentu Tymcz. i tegoż kompetencji przyjęta została 109 głosami przeciw 84 przy 22 wstrzymujących się od głosowania.

Podział okręgów wyborczych do konstytuancy. Petersburg, 8. X. (WTB.) Oredownik Urzędu Rządu Tymcz. ogłasza urzędową listę członków zgromadzenia konstytucyjnego, przyczem ustanawia ogółem 130 okręgów wyborczych. Z największych okręgów wybierają: Petersburg 20, Moskwa 19, Kaukaz 36, Kijów 22 i zagłębie Donu 17 członków.

Prasa o gabinetie koalicyjnym.

Petersburg, 7. X. (WTB.) Utworzenie nowego gabinetu na podstawie koalicji, zbliżające się do urzeczywistnienia, jest przedmiotem żywej dyskusji w gazetach. „Rjecz” sądzi, że obecna koalicja jest ostatnią próbą, której niepowodzenie uczyniłoby z Rosji widowiskiem święta ludożerców Lenina i jego przyjaciół na gruzach wielkiej Rosji. Pismo to widzi w stworzeniu Parlamentu tymcz. stanowczą próbę faktycznego urzeczywistnienia koalicji, o której dotąd tylko mówiono.

„Iswiestia”, organ Rady robotników i żołnierzy, stwierdza z zadowoleniem, że kół burżuazyjne okazały wreszcie szczerą wolę porozumienia się z demokracją rewolucyjną i porzucenia nieprzejednanego stanowiska.

„Raboczaja Gazeta”, pismo socjaldemokratyczne, ma nadzieję, że Parlament tymcz. usunie brak odpowiedzialności władzy państwowej i odłączenia jej od kraju.

„Wolja Naroda”, pismo socjalistów narodowych, jest zdania, że Parlament tymcz. mimo wszystkich błędów odegra rolę faktyczną i zbawienną.

Stanowisko fińskich partii politycznych. Kopenhaga, 9. X. Nowy namiestnik Finlandii, Niekrasow, który zajął miejsce po Stachowiczu, przybył na kilka dni do Petersburga. W rozmowie z dziennikarzami wypowiedział Niekrasow pogląd, że wydarzenia strategiczne na froncie nie wpłyną na stanowisko fińskich partii politycznych względem rządu. Nie można spodziewać się, aby fińscy wystąpili czynnie.

Uroszczenia fińskich wydziału wojskowego. Helsingfors, 8. X. (WTB.) Wydział generalny sił lądowych i morskich Finlandii zapowiedział zamiar wykonywania kontroli nad wszystkimi władzami rządowymi kraju i zwrócił się nawet do Senatu, by tenże zamiar ten publicznie ogłosił. Senat uroszczenie to jak najstanowczyj odrzucił i nakazał prokuratorowi Senatowi, by wdrożył śledztwo i poczynił zarządzenia, któreby zapobiegły powtórzeniu się tego rodzaju nielegalnych czynności.

Agitacja bolszewików w koszarach.

Sztokholm, 9. X. Komitety wykonawcze moskiewskich rad delegatów uchwaliły rezolucję o dopuszczeniu bolszewików do koszar w celu agitacji politycznej. Bolszewicy zaczęli już działać i urządzili na Chodynce wiec żołnierski, gdzie nawoływano do ożreżnego rozprawienia się z burżuazją i do pogromu na składach amunicji.

Strajk papieru. — Niesforne wojsko.

Petersburg, 6. X. (WTB.) Robotnicy wszystkich fabryk papieru złożyli pracę. Gdyby strajk ten trwał czas dłuższy, mogłyby powstać poważne trudności co do zwołania na czas zgromadzenia konstytucyjnego dla ewentualnego braku papiera do zamówionych w tych fabrykach kartek wyborczych.

Według telegramu z Gomet, w prow. mohylewskiej, wzbraniało się 8 tys. zgromadzonych tam żołnierzy iść na front i usiłowało wywołać rozruchy. Celem zapobieżenia wykroczeń otoczono ich kozakami i dragonami, poczem poddali się.

Anarchia w Zagłębiu Donieckim.

Sztokholm, 9. X. Do Charkowa przybywają uciekający z Donieckiego Zagłębia dyrektorowie, inżynierzy i sztygarzy.

Jeden ze sztygarów Bokowskiego rejonu opowiada:

Nasz front przerwany. Wszyscy uciekają. W kopalniach „rosyjskiego antracytu” zaszły zaburzenia. Tłumy wdzierały się do mieszkań, zaburając broni i wyrażając nam. Co chwila wleczono nas to do komitetów, to na sąd trzymając pod groźbą śmierci.

Robotnicy Zagłębia Donieckiego, którzy przybyli do Charkowa, twierdzą, że rozruchy w Zagłębiu nie mają podkładu anarchistycznego. Rozbrojenie zaś inżynierów i personelu górniczego, było odpowiedzią na pogroźki wobec robotników. Rozbrojenie to odbyło się zupełnie spokojnie. Winę rozruchów według słów robotników, ponosi administracja, która wywiesiła ogłoszenie o wstrzymaniu wypłat.

Zabójstwo księcia Wjaziemskiego.

Kopenhaga, 9. X. Do Tambowa nadeszły wiadomości o zabójstwie ks. Wjaziemskiego na stacji „Grjaż”. Tłum włóczęg rozgromił majątek i dwór księcia, poczem aresztowano księcia i jego żonę. Tłum zażądał, aby księcia wysłano natychmiast na front. Gdy w tym celu odstawiono aresztowanego na stację „Grjaż” — znajdujący się tam żołnierze wśród uragów i złości, zabili księcia w sposób bestialski.

Ofiara barbarzyńskiego gwałtu, człowiek młody jeszcze, miał wzorowo zaprowadzone gospodarstwo i znany był ze swych poglądów liberalnych, oraz ze szlachetności charakteru.

Z Parlamentu niemieckiego.

Berlin, 8. października.

Przy stole Rady Związkowej: Dr. Helfferich, hr. Roeder, Wallraf, Marszałek Dr. Kautzsch otwiera posiedzenie o godzinie 1/4.

Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy dodatkowej o prywatnych przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych.

Pos. Mayer z Kaufbeuren (centrum): Wszystkie frakcje chcą projekt ustawy bez zmian przyjąć w drugim i trzecim czytaniu. Na tem kończą się pierwsze obrady. W drugim i trzecim obradowaniu przyjęto projekt niezamieniony.

W wszystkich trzech czytaniach przyjęto także projekt dotyczący ustawy o stemplach państwowych.

Jako dalszy punkt obrad stały: dalszy ciąg dyskusji nad interpelacjami w sprawie propagandy wszechniemieckiej i trzecie czytanie etatu dodatkowego (podział podziału urzędu dla spraw wewnętrznych, urząd wicekanclerza).

Postępowiec Payer wnosi, aby przestawić porządek i etat dodatkowy ze względu na sytuację, wymagającą wyjaśnienia przekazać ponownie komisji budżetowej. Dalsza dyskusja nad interpelacjami ma z tego powodu być odroczone do środy.

Pos. hr. Westarp (kons.): Występuje przeciw wnioskowi. Sądzę, że sobotnie obrady w Parlamencie i wynikające stąd rezolucje wywołają na zewnątrz wrażenie zatargów i napięć (bardzo słusznie!), nad czym w interesie kraju ubolewać trzeba teraz, gdy na zewnątrz toczą się walki zacięte. Nie wiem, dlaczego miałyby etat dodatkowy przekazać komisji budżetowej.

Pos. Haase (niezależny socj.): Jestem za przedstawieniem porządku obrad. Stanowisko wicekanclerza ma być stworzone dla pewnej osoby, a mianowicie dla p. Dr. Helffericha. Po jego wystąpieniu sobotniemiema najmniejszej wątpliwości czy on nadaje się do zadania, dla którego go upatrzone.

Pos. Ebert (socj.): Hr. Westarp i jego przyjaciele nie są powołani do udziału się na nastrojów konfliktowych. Nastroj ten spowodowali właśnie jego przyjaciele partyni i kierownicy niemieckiej Partii Ojczyźnej (bardzo słusznie, na lewicy. Śmiech na prawicy). Jeśli interesy kraju zostaną poszkodowane zagranicą, to odpowiedzialność spada na tego pana. (Pos.

Kreffi, niemiecki konserwatysta: Bardzo słusznie! Etat dodatkowy trzeba przekazać komisji budżetowej. Etat dodatkowy zawiera bowiem określenie, że kanclerz celem wzmocnienia kasy skarżad aż do 3000 milionów marek może wydawać dalsze przekazy skarbowe. Mamy wielki interes w stwierdzeniu, jak wielkich środków państwowych użyto na cele agitacji w wojsku na rzecz Partii Ojczyźnej. (Bardzo słusznie na lewicy.) Nie chcemy p. sekretarzowi stanu Helfferichowi w komisji budżetowej grzeczności prawić. Chcemy tylko wyjaśnić, że środki państwowe przeznaczano na takie cele.

Pos. Dr. Mertin (Frakcja niem.): W imieniu frakcji oznajmiam, że nie zgadzamy się na przekazanie etatu dodatkowego. Nie dostrzegamy żadnego związku rzeczowego między etatem dodatkowym a debatą co do interpelacji. Nie zgadzamy się na wywody posła Haasego, czy sekretarz stanu Dr. Helfferich nadaje się do spełniania zadań wicekanclerza. Jeśli poseł Ebert wskazuje na to, że niemiecka Partia ojczyźna spowodowała nastroj konfliktowy w kraju (bardzo słusznie na lewicy), to protestuję przeciw temu jaknajostreż.

Pos. hr. Westarp (kons. niem.): Protestuję przeciw mniemaniu, że Partia Ojczyźna albo przyjaciele moi wywołali nastroj konfliktowy w sobotę. Któż stawiał interpelację? (Śmiech na lewicy. Hałas.)

Przyjęto przedstawienie porządku obrad wbrew głosom konserwatystów i części Frakcji niemieckiej.

Z Królestwa.

Za obrazę cesarza niemieckiego. „D. W. Ztg.” donosi z Będzina: Gubernialny sąd wojskowy wydał rozkaz na którego zasadzie ma być ujęty technik z Będzina Wacław Komorowski za obrazę cesarza niemieckiego.

Z Galicji.

Uniwersytet wiedeński wobec polaków. „Wiedeński Kurjer Polski” donosi: Przed kilkoma dniami rozpoczęły się wpisy na uniwersytet wiedeński. Niespodziewaną nowością jest nieprzyjmowanie absolwentów gimnazjów galicyjskich na wydział medyczny. Zgłaszającym się galicjanom kwestura uniwersytetu wiedeńskiego poleca się udać do Krakowa i Lwowa, gdyż na uniwersytecie wiedeńskim istnieje „numerus clausus” na wydziale medycznym, niedopuszczający galicjan do studjów.

Polacy w Rosji.

W sprawie biskupstwa mińskiego. Chociaż J. E. ks. Łoziński jest już zatwierdzony przez Papieża na stanowisko pasterza mińskiego, to jednak zarząd dycezyjny mińskiej pozostaje do czasu zastępczo w rękach J. E. ks. biskupa Cieplaka, z którego też ramienia przybył do Mińska w charakterze radcy dycezyjny ks. O'Rourke.

Ks. Łoziński obejmie swe obowiązki dopiero po otrzymaniu bulli papieskiej co zapewne nastąpi dopiero po kilku miesiącach.

Trzeba dodać przy sposobności, że ks. biskup Cieplak pełni nadal i obowiązki radcy archidiecezyjny Mohylowskiej. Ks. arcybiskup Edw. baron Ropp, chociaż już zatwierdzony przez Stolicę Apostolską nie będzie zarządzał swą archidiecezją przed otrzymaniem bulli z Rzymu, co podobnie również się opóźni. Poglądski o mianowaniu ks. biskupa Cieplaka biskupem wileńskim, sprawdzają się. Może biskupstwo wileńskie, najniebezpieczniejsze ze wszystkich pod caratem (w w. XIX w ciągu 60 lat nie miało swego pasterza), będzie nareszcie stale obsadzone. (K.)

Drukarnia polska w Mińsku. Podpor. inż. Bagiński nabył od p. Westa z Brodów drukarnię, którą odsprzedał redakcji Wiadomości Wojskowych. Z polecenia sztabu I. korpusu polskiego przeniesiono drukarnię do Mińska, gdzie będą drukowane Wiadomości Wojskowe podrozdział dla żołnierzy i wydawnictwa sztabu. (K.)

Wiadomości polityczne.

Widoki gabinetu koalicyjnego w Szwecji. Sztokholm, 8. X. (WTB.) Król przyjął dziś powołanych przez siebie przywódców partyni, którzy złożyli odpowiedź swych partyni. Wszystkie partie podkreślały z szczególnym naciskiem zdanie, że prowadzona dotąd polityka neutralności należy prowadzić dalej. Prawica podnosiła konieczność podtrzymania obustronnych stosunków handlowych. Prawica i liberalowie oświadczyli gotowość wzięcia pod pewnymi warunkami udziału w rządzie koalicyjnym.

Ze świata.

Strajk robotników transportowych w Paryżu. Paryż, 8. X. (WTB.) Uchwalono ostatniej nocy powszechny strajk robotników transportowych. Pewna ilość autobusów kursuje. Gielda robotnicza oświadczyła, że strajk zakończy się prawdopodobnie w poniedziałek

o ile przyzna się strajkującym ich żądania. Wyjechało około 50 wozów. Delegacja pod przewodnictwem prezesa związku robotników transportowych udała się do prezesa ministrów Painlevé.

Paryż, 8. X. (WTB.) Według stwierdzeń policyjnych strajkuje w towarzystwie omnibusów 3 tys. pracowników. W kilku biurach przyszło do zajść.

Burza nad wybrzeżem holenderskim.

Amsterdam, 8. X. (WTB.) Z miejscowości kąpielowej Zandvoort donoszą, że silna burza wyrządziła tam wielkie szkody. Działano eksplozowała mina, która przybiła do brzegu w czasie dopływu, przez co szkody są jeszcze większe.

Środki zaradcze przeciw strajkowi kolejowemu w Argentynie.

Buenos Aires, 7. X. (WTB.) Rząd rozkazał towarzystwom kolejowym, by podjęły służbę częściowo za pomocą wojska i maszynistów marynarki.

Straszliwe skutki tajfunu.

Tokio, 7. X. (WTB.) Liczba ofiar tajfunu szybko rośnie. Wyrządzone szkody są tak znaczne, że na razie możliwe jest tylko tymczasowe oszacowanie. Szkody w materiale wynoszą przypuszczalnie przeszło 100 mil. jenów. W obrębie samej prefektury tokijskiej zginęło przeszło 500 osób, 3 tys. domów jest zburzonych, 150 tys. domów zalanych i 200 tys. osób bez dachu. Kilka wsi w okolicy Tokio jest zupełnie zniszczonych. W Sunamun znaleziono 300 trupów, 330 mieszkańców pewnej małej wyspy w pobliżu Urawas pochłonęło morze razem z wyspą. Poczyniono daleko idące zarządzenia ratunkowe.

Sprawy społeczne i gospodarcze.

„Rolnik” we Wronkach. Walne zebranie odbędzie się 15. bm. o godz. 11. przed południem. Z sprawozdania za 1916-17 r. dowiadujemy się, że spółka miała obrotu ogólnego 4327 198,33 mk. Fundusz rezerwowi wynosi 1575,69 mk., rezerwa specjalna 2266,45 mk. Członków jest 105 z 109 udziałami. Kwota odpowiedzialności wynosi 109 tys. mk. Do dyspozycji walnego zebrania przechodzi 4694,90 mk. Rok sprawozdawczy przyniósł rezultaty korzystne, nie tylko dzięki koniunkturze, ale i z powodu szczęśliwego składu kierownictwa i Rady Nadzorczej, której prezesem do 1917 r. jest p. Fr. Jordan z Wierzbocina, szczepak nie zasłużony koło rozwoju spółki.

Składki i nakwitowania.

— * Fundusz Kościuszkowski. Na cel powyższy złożyli w dalszym ciągu: Skautki pożnińskie 126,87 mk., p. dr. Krzywicz 50 mk., Ognisko Wielkopolskie z obchodu 58,45 mk., p. Wl. Berka z Poznania 30 mk., p. Wl. Grabski z Kurcewa 500 mk.

Biuro Rady Narodowej
M. Korzeniowski.

Czytelnicy!

Kto jeszcze nie podpisał pożyczki wojennej, należy pod przegięz i publiczną. **Watył i hańba** tym, którzy mogą podpisać, a nie czynią tego!

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 9 go października 1917.

Kalendarz Dnia: Ludwika B. Dyonuzego M. Domogosta
Jutro: Franciszka Borgiasza W. Tompa

Wachód ałosa	Dzisiaj: 6,15	zachód: 5,18
	Jutro: 6,17	„ 5,16
Wachód księżycy	Dzisiaj: rano	„ 2,42
	Jutro: 12, 8	„ 3, 2

— * Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na środe 10. bm.: chwilami pogodnie, ale chłodno, przeważnie ponuro i dalsze deszcze.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * Teatr Polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

We wtorek „Maciek Samson”, krotoczwila ze śpiewami i tańcami J. Galasiewicza, zdobywająca sobie coraz większe powodzenie u publiczności.

W czwartek ukaże się po raz pierwszy czteroktowa sztuka p. t. „Tadeusz Kościuszkowski” Bigusławy Mańkowskiej, opiewająca w sposób podniosły miłość tegoż bohatera do wojewodzianki Sosnowskiej w odsłonie pierwszej, przysięgę na Rynku Krakowskim w odsłonie drugiej, walkę pod Racławicami w odsłonie trzeciej, i pobyt Kościuszki w Szwajcarii w odsłonie czwartej. Sztuka ta otrzyma nową dekorację Rynku Krakowskiego, wykonaną przez art. mal. p. Gosienickiego. Próby pod kierownictwem p. Kopyńskiego odbywają się już od dłuższego czasu.

W piątek po raz drugi „Kościuszkowski”. W sobotę „Kościuszkowski” po raz trzeci. Początek przedstawień wieczorem punktualnie o godz. pół do 8.

W chwili obecnej
czytacie

Pamiętki Kościuszkowskie

Wiktor Gomulickiego.

Cena 4.80 mk.

Nakładem Spółki Wydawniczej „OSTOJA” w Poznaniu.

Cena 4.80 mk.

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub w Spółce Wydawn. „Ostoja” w Poznaniu, pl. Wilhelmowski 17.

40578

Sprawa agitacji wszechniemieckiej w Komisji budżetowej.

Oświadczenia kanclerza.

Berlin, 8. X. Wobec tego, że Parlament miał dodatkowy, dotyczący urzędu wicekanclerza, odesłał do komisji budżetowej dla wyjaśnienia sytuacji naprężonej z powodu stanowiska rządu w sprawie agitacji wszechniemieckiej, przybrał wczorajsze obrady w komisji charakter wysoce polityczny. Na skutek wczorajniej partii przybrał także kanclerz Dr. Michaelis w towarzystwie prawie wszystkich sekretarzy stanu. Mnóstwo posłów zjawiało się w roli słuchaczy. Zaraz w samym początku posiedzenia zabrał głos kanclerz. Po jego wywodach nastąpiła kilkogodzinna debata.

Kanclerz Rzeszy Dr. Michaelis złożył następujące oświadczenie: Uważano się, że urzędnicy w nieludzkim sposób uprawiali propagandę na rzecz ojczyzny. Co do podwładnych mi urzędników Rzeszy przysługują kilka zasadniczych uwag powiedzieć, nadmieniam, że te same zasady dotyczą urzędników pruskich.

Wszystkim urzędnikom przysługuje swoboda co do zapatrywania politycznych. Każdy urzędnik może do jakiegokolwiek partii należeć, o ile ona tylko nie zagraża egzystencji państwa i nie ma celów dla państwa niebezpiecznych. Co do tego, co do podwładnych mi urzędników Rzeszy przysługują kilka zasadniczych uwag powiedzieć, nadmieniam, że te same zasady dotyczą urzędników pruskich.

Wsklucza się także wszelką agitację polityczną w wojsku. W danym mnie do dyspozycji przez pana ministra wojny uwagach zasadniczych co do nauki ojczyzny, o których bliżej jeszcze mówić się będzie, niema nic politycznego.

Panowie, wraz z rządami państw związkowych pragnę zupełnie obiektywne stanowisko zająć wobec wszelkich zdań i prądów i chęć, aby sprawiedliwość stała się zadaniem każdemu zapatrywaniu politycznemu. Czynie to będąc przekonany, że każdy kierunek pragnie uczciwie i jaknajlepiej przyczynić się do dobra ogółu. Wziemnna ufność w wolę i jaknajlepszą w walce zapatrywań w ostatnich tygodniach w poślanianiu godzin sposób zeszła na plan pierwszy i wydała formę agitacji wzajemnej, nad którą ubolewam i jaknajbardziej. Każdy w niemieckim narodzie chętnie i ochotnie składa ofiarę z majątku i życia, jakich żądano od niego. Sądzę, że i tu w tem kole botał jest ktoś, kto miał obawę o to, co poświecił, nie oświecił, tylko oświecił.

Z takich skłonności do ofiar meżów składa się także przeciwnie. Jeśli o tem pamiętam sobie, w takim razie w zasadzie wykluczona jest agitacja, jaka ujawnia się teraz. Oby przedstawiciele odmiennych zapatrywań uprzedzić sobie sobie, że nie podkreślają przeciwieństw co do drogi i środków decydują, lecz to co jest jednolite i wspólne w celach. Jeśli to sobie uświadomimy, jeśli to jasno przed oczyma naszymi widnieć będzie, że wszyscy ten sam los znosić musimy, wtedy istotnie starcia w rodzaju ostatnich znikną z naszego życia politycznego. Jak zawsze, tak i teraz jest to obowiązkiem naszym, szczególnie teraz ze względu na czas ciężki.

W dyskusji zabiera jako pierwszy głos pos. Ledebour (niezależny soc.): Słowa kanclerza nie dotykają jądra sprawy. Pragnęmy wyjaśnienia co do stanowiska kanclerza w sprawie wpływów wywieranych na korzyść Partii Ojczyści.

Pos. Ebert (soc.): Wywody kanclerza nie są zadowalające. Podobno tysiąc oficerów i żołnierzy odkomenderowano do tak zwanej służby uświadamiania. Kto ponosi koszty propagandy? Parlament żezwolił na środki mające na celu obronę kraju a nie na cele podlegające. Niedawno na konferencji gienerskiej komenderyjnych postanowiono przesiłować o towarzystwach i zebraniach. Proszę o wyjaśnienie tej sprawy.

Pos. Gothein (postep.): Oficerowie i urzędnicy zwalczają nie tylko większość parlamentarną, lecz także politykę kanclerza. Czy kanclerz pragnie bronić swojej polityki, albo niema on sił po temu?

Pos. Dr. Stresemann (nar. lib.): Spodziewam, że w jaki rząd w sobotę wystąpił w szczególności boleśnie dotknął tych, którzy chcieli aby posiedzenie Parlamentu było spokojnym i twierdziło o jednolitości.

Sekretarz stanu Dr. von Kühlmann: Panie! przeciw członkom Parlamentu władze ogólnokrajowe i mam co do nich tylko słowa potępienia. Urząd spraw zewnętrznych niema z tem żadnej styczności.

Minister wojny von Stein: Dr. Stresemann ma słuszną. Zastępcze komendy gienerskie istotnie spóldziały z wszystkimi urzędnikami i z przedstawicielami wszystkich kol. przedstawiciel ministerstwa wojny odnosi się do tych, według których dokonuje się praca uświadamiania w armii. Z zasad tych wynika, że „nauka patriotyzmu” udzielana była przez oficerów oraz odpowiednich podoficerów i szeregowców. Materiał odnosi się do przyczyn wojny, sukcesów wojkowych, bezinteresowności gospodarczego kraju itd. Celów

wojennych i kwestii czysto politycznych nie wolno omawiać.

Minister v. Stein dodaje, że nie istnieje zamiar wnoszenia polityki w szeregi armii, przeciwnie wręczowania jej, gdzie zaszyły wykołajenia. Wystąpi się przeciw uchwyleniu.

Posel Dr. David (soc.): Zamiar interpe-lacji nie został osiągnięty. Zda się, jakoby służba uświadamiania była skutkiem rezolu-cji pokojowej Parlamentu. Oficerowie zresztą, nie rozumieją nieraz swego zadania, należy powołać do tej pracy polityków wszystkich partii. Ponieważ 90 proc. jest za rezolucją więk-szości, wytłumaczaliby posłowie żołnierzom, że wrogowie nie chcą jeszcze pokoju pojedna-wczego i że należy tak długo walczyć, aż tam-ci będą do niego gotowi, lecz też nie dłużej.

Agitacja wszechniemiecka rozbija naród na dwie części. Minister wojny powiedział, że uświadamianie trwać będzie dalej. Nie można się jednakże na to zgodzić bez wszystkiego. Je-żeli Niemcy bezustannie będą oświadczać, że każdego dnia gotowe są do pokoju i równocze-śnie powoływać się będą mogły na swe sukce-sy militarne, wówczas zostaną rządy nieprzy-jacielskie zmuszone do gotowości pokojowej. Partia Ojczyści może agitować do woli, musi atoli zrzec się wszelkiej pomocy urzędowej. W tym względzie nie wystarcza odpowiedź kan-clerza. Także w armii musi być zastosowana inna metoda, co najmniej jednakże stosować należy równoprawnie.

Posel Martin (Niem. Frakcja) nazywa oświadczenie rządu zupełnie zadowalającym.

Posel hr. Westarp (kons.): I moi przy-jaciele nie życzą sobie rozpolitykowania armii,

że pojęcie, jakoby był demonstracyjnie prze-rwał swoją mowę, polega na nieporozumieniu. Tego co rzeczowo wypowiedział, mówcy nie sprostowali. Słowa obrażającego nie było w jego mowie. Jeżeli potępia się jego „ton”, to należy uświadomić sobie, że przywołano go nieprzyjaczniowi uwagami i że nie mógł powie-dzieć jednego zdania bez przeszkody.

Po dalszym przemówieniu pos. Dovego (post.) zabrał głos pos. Landsberg (soc.): Minister wojny mówił w sobotę z niewątpli-wym lekceważeniem o przedłożonym materiale a także słowa wstępne sekretarza stanu wy-warły wrażenie prowokacji. W armii systema-tycznie agituje się przeciw polityce Parlamen-tu i kierownictwa państwa. Rozszerza się bro-szury pomiędzy żołnierzami. Mówca zapytuje, czy nie istnieją przy poszczególnych dywizjach odrębne zasady agitacyjne i przytacza miejsca z takich odrębnych wskazówek. Jeżeli się po-zwala na agitację Partii Ojczyści to należy nie sprzeciwiać się także agitacji innych partii.

Kanclerz Dr. Michaelis: Władze centralne zażądały od podwładnych im urzędów refera-tów o możliwym wpływniu na podwładnych przez zwierzchników w interesie Partii Ojczy-skiej. Materiał, który dotąd wpłynął, jest bardzo niewielki. Także pruski minister spraw wewn-ecznych wydał rozporządzenie, że wszelkie nadużywanie stanowiska służbowego dla wy-wierania nacisku politycznego jest zakazane. Uświadamianie żołnierzy samo w sobie jest pożyteczne. Trzeba ludzi beczynnie siedzą-cych w okopach duchowo rozbudzić, aby zno-wu zapanowała wesołość i śmiech zawitał. Na-czelne dowództwo przeciwnie jest wnoszeniu

Co dotyczy krajowej „propagandy oświe-cającej” z której teraz odrzuca ma się zrezy-gnować, nie jestem w możności złożyć dziś oświadczenia. Jest to sprawa, która tak dalece wkracza w zakres władz wojskowej, że zanim złoży odpowiednie oświadczenie, wypierw, rzecz oczywista, będzie musiał porozumieć się z na-czelnym dowództwem.

O sprawach, dotyczących cenzury, mowa będzie jeszcze na innym miejscu, tak że sprawa ta w związku z innymi oświadczeniami, które trzeba będzie złożyć na temat cenzury, będzie mogła być załatwiona.

Pos. Ledebour (niez. soc.): Oświadcze-nie to nie przynosi żadnego zaspokojenia wo-bec tych niezliczonych zażaleń.

Pos. Ebert (soc.): Nie miałem zamiaru wyrazić rządowi wotum zaufania.

Po odrzuceniu rezolucji Ledeboura, która domagała się zakazu akcji oświecającej wśród armii w kraju, przyjęto w drugim czytaniu etat dodatkowy bez zmian. Socjaliści obu kie-runków głosowali przeciw.

Obchody Kościuszkowskie w Gnieźnie.

ODEZWA!

Na życiu Kościuszki widzimy, czym są i na zawsze pozostaną prawdziwie wielcy ludzie dla narodów. Należne sobie uwielbienie odbierał ten mąż już za życia i to nie tylko na wolnej ziemi Nowego Świata, ale „nasz Tadeusz Kościuszko uderza każdego, wroga nawet, w el-kością swej duszy”. — Dla nas Kościuszko jest bohaterem Polski odradzającej, z jego ducha poświęcenia zrodziły się te cnoty polskie, które przechodziły z pokolenia na pokolenie i u-trzymują naród polski w żywotności mimo roz-biorów i ucisku. — Cała działalność Kościuszki była zawsze nawiązaniem do polskości. Polakiem był Kościuszko, i każdy, kto zaszczytnie to mia-no stawia ponad gromy kłójących się z sobą stronnictw, zrozumie przyczynę tej czci ser-decznej, tego holdu, jaki składają mu w setną rocznicę jego śmierci wszystkie warstwy spo-leczności. — Dumą naszą jest Kościuszko. Za tę dumę narodową, za miłość gorącą i szczerą, za Polskę odradzającą, za to, że obudził w nas poczucie poświęcenia dla Ojczyzny zachowa wdzięczny naród pamięć Tadeusza Kościuszki na wieki.

Gnieźno odda mu hold w przeddzień rocz-nicy zgonu, w niedzielę dnia 14. października o godz. 8. wiecz. na sali hotelu Europejskiego.

Program uroczystego wieczoru składa się z dwóch części:

C z ę ś ć I.

- 1) Prolog — Wilkanowicz: deklamacja p. Dr. Rydlewskiego — Poznań.
- 2) Śpiew chórowy pod batutą ks. dyrektora St. Tłoczewskiego:
 - a) Pieśń poranna St. Moniuszki;
 - b) Pieśń „Kościuszki” (Ujejski) ks. St. Tłoczewskiego.
- 3) Odczyt p. Jędrasza Karpińskiego.
- 4) Śpiew solowy:
 - a) Smutno — Noskowski;
 - b) Piosenka dziewczyny L. Różycki, wykona p. Maria Daum-Rogalska, śpiewaczka operowa z Berlina.

C z ę ś ć II.

- 5) Bitwa Racławicka, Lenartowicz, deklamacja p. Dr. Rydlewskiego z Poznania.
- 6) Śpiew solowy:
 - a) Kolysanka — P. Nowowiejski;
 - b) Przypieśniczka St. Moniuszko, wykona p. Maria Daum-Rogalska, śpiewaczka operowa z Berlina.
- 7) Śpiew chórowy pod batutą ks. dyrektora St. Tłoczewskiego:
 - a) Powrót nam istność;
 - b) Polonez Kościuski, harmonizował ks. St. Tłoczewski.

Na zakończenie wspólny śpiew. Na obchód zapraszają wszystkich polaków, niżej podpisani.

Komitet wykonawczy:
Ewa Kasprzowiczowa, przewodnicząca,
Aleksandra Gładyszówna, sekretarka,
Józef Przybyszewski, skarbnik.
Aniela Langiewiczówna, Felicja Gosienicka, ks. prob. Knebel, ks. dyrektor Tłoczewski.

Komitet honorowy:
Ks. Biskup Kleske.
Adamczewski, Andrzejewski, ks. prob. Bielawski, ks. prob. Bak z Czerniejewa, Chelmiński z Pomorzana, Chelmiński z Zakrzewa, Chelmiński z Kosmowa, Józefat Domagalski z W. Świątnik, Dybizański z Kędzierzyna, Frankowski z Pyszczyńska, ks. prob. Furmanowicz z Modli-szewka, ks. prałat Goczkowski, Gosienicki, Galas z Komorowa, Gdyczkowska, poseł Grab-ski, Grodzka, Huebner, dyrektor Janowski, ks. prob. Jaśkowski Jagodziński z Pyszczyńska, Kar-łowska z Sulima, met. Karpiński, Kasprzowicz, Kierska, Kosteński z Hidomia, Kotwica z Kę-dzierzyna, Królczewski z Pawłowa, Kruska, Dr. Langiewicz, Lawrenz z Kędzierzyna, Li-kowska, Mantas, Michałak z Czarniejewka, Neumann, Pokrzywnicka z Malachowa, Pie-trowiczówna, ks. kanonik Prądzynski, Piechocki, Prieb z Welnicy, Rajewska, ks. prob. Ró-zankiewicz z Pawłowa, Dr. Rabski, ks. prob. Raczkowski z Pawłowa, Romanowski, ks. ad-ministr. Sarniewicz, Dr. Szafarkiewiczowa, Dr. Szafarkiewicz, Szturomski z Żydówka, ks. prof. Dr. Taczak, Dr. Tomaszewicz, ks. dyrektor Tłoczewski, rad. Wiczorkowa, Walter z Dzie-dziarek, Waberski, Woźniak z Goczałkowa, Wiśniewski, hr. Żółtowska z Niechanowa, ks. mianfjonar Zablocki.

Z Gniezna piszą nam: Pierwszą a doniosłą w Roku Kościuszkowskim chwilę uroczystą przeżywalimy za staraniem Tow. Samopomo-cy Naukowej żeńskiej.

Poważna owiana zadumą, z bólem na licu, lecz z wzrokiem ufnym jaśniejszą nadzieją, ze-braliśmy się 6. bm. na salce „Złobka”. Jeżeli tym zewnętrzny wyrazom odpowiadają uczucia rzeczywiste, natenczas cel naszego święta naro-dowego zrozumiany. Skromność i szczerść ce-chowały ten wieczór, który rozpoczął się naroc-howym „Boże Mochny” i prologiem ku czci bohatera. Zaczem wykonano szereg piękni so-łowych i duet „Pod krucyfiksem”. — W wy-kladzie do okoliczności zastosowanym, przed-

Nie wahaj się i nie namyślaj się!

Do czynu czas! —

Jeżeli każdy — bez wyjątku — wyłoży wszystkie siły swoje, natenczas wynik obecnej pożyczki będzie taki, jakim być musi.

Bo nie samymi kartaczami wywalczy się koniec wojny; dopiero ponowny znak naszej stałej, niezłamanej siły gospodarczej zadecyduje o wy-niku. Tylko w ten sposób zmusimy nieprzyjaciół naszych do upamiętania się.

Dlatego podpisz!

lecz należy pouczyć żołnierzy o sprawach, po-zostających w związku z pokojem. Całe wzbu-rzenie sobotnie było zbyteczne. Oświadczenie rządu jest całkiem zadowalające.

Posel Erzberger (centr.): Jesteśmy in-nego zdania co do zajęć sobotnich. Z powodu sposobu występowania dwóch przedstawicieli rządu była sobota dniem nieszczęsnym dla kra-ju i narodu.

Dla czego kanclerz dzisiejszej swej mowy nie wygłosił w sobotę? Interpelant a szczegól-nie też nasz mówca mówili tak spokojnie i z taką rezerwą, że ton mówców rządowych był niezrozumiałym. Rząd, nie Parlament ponosi odpowiedzialność za wzburzenie, wniesione w lud. Kanclerz powinien mowę swą powtórzyć jutro na zebraniu plenarnym i ostro podkreśla-jąc dodać, że nadużycia zostaną ukarane. Za-mieszczaniem w pamielcie fotografiami rozpo-rządzał tylko czynnikami urzędowe. Nie bronię się przeciw tym wszystkim brudom, jakimi mnie codziennie obrzucają. Wyraz „Partia Ojczyści” jest dla tego obraźliwa, ponieważ wszyscy należymy do ojczyzny, a tutaj pewien kierunek sam jeden pretenduje do uczuć pa-tryjotycznych. Wydany przez wojenny Urząd prasowy i przeznaczony dla frontu materiał powinien się uczynić dostępnym także Parla-mentowi, ażeby go mógł kontrolować. W in-strukcji nie ma wyraźnego zakazu występo-wania przeciw odpowiedzi niemieckiej na notę pokojową papieża. Rząd powinien własną po-litykę swą utrzymać jasną i szczerą i bronić jej przed wszelkimi napaściami. Skoro kan-clerz energicznie broni własnej swej polityki, wówczas dnia jest teren dla porozumienia.

Sekretarz stanu Dr. Helfferich stwier-dza, że tłumacząc wystąpienie swoje w sobotę skończył swoje wywody, gdy opuścił mównicę,

polityki do armii, co wyraźnie powiedziano w zasadach uświadamiania. Z natury rzeczy za-chodzą wykołajenia, których nie można omi-nąć. Lecz dla tego nie można pogrzebać cale-go dzieła. Kanclerz mówił o korzystnym wpły-wie podróży posłów na front i zapowiedział, że ułatwi dalsze podróże. Jeżeli się wyklucza po-litykę z agitacji wśród wojska, to, jak wyraź-nie stwierdzić należy, wyklucza się także kry-tykę odpowiedzi na notę Papieża.

Minister wojny Stein: Jeżeli istnieją in-ne zasady akcji oświecającej niż przedłożone, to zbadamy je. Rozstrząsanie celów wojennych przy uświadamianiu żołnierzy jest zakazane.

Pos. Ledebour (soc. rad.) zaznacza, że zasady uświadamiania nie dają gwarancji, także zapewnienia rządu nie nie pomogą. Zgra-bny instruktor zawsze agitować będzie umiał w duchu takim jak dotychczas.

Nad kwestią uświadamiania żołnierzy to-czyła się jeszcze w dalszym ciągu ożywiona dyskusja, w której brali udział członkowie wszystkich partii. Socjaliści krytykowali przy-toczone zasady przewodnie dla akcji oświeca-jącej w wojsku i domagali się, aby przynaj-mniej w kraju akcji tej zupełnie zaniechano.

Wreszcie kanclerz

Dr. Michaelis

złożył następujące oświadczenie: Oświadczyłem zgodnie z p. ministrem woj-ny, że w wojsku niema być uprawiana żadna agitacja polityczna, także nie przy pomocy „propagandy oświecającej”.

W słowach: „Wobec wszelkich kierunków i prądów zachowam zupełną bezstronność” — wyraziłem już życzenie, ażeby nie zabroniono odbywania zebrzań z tego powodu, że zajmują się uzasadnianiem i obroną rezolucji parla-mentarnej.

stawia nam prelegent w żywych barwach, kim był i kim jest dla nas Kościuszko — „jak sternik w gwiazdę polarną, tak my wpatrzeni w swego naczelnika — ufajmy! — W wolność, całość i niepodległość, ufaj młodzieży naszej, i zechciej zrozumieć doniosłość chwili, mów prelegent, a w rzeźnych słowach zwraca się do młodzieży: „Nam starszym niezadanie ustąpić trzeba, a Wam powierzony zostanie ster, w szczęśliwszej, daj Boże, chwili!”

Słowami i pieśnią Kornela Ujejskiego zakończono skromnie zakreślony a pod osłoną uroczystości w Kole naszym, którą uważamy jako wstęp do dalszych obchodów w grodzie naszym.

Członek Samopomocy Naukowej w Gnieźnie.

Rok Kościuszkowski.

(n) W Ostrowie odbyła się uroczystość jubileuszowa Kościuszki w niedzielę ubiegłą. Rozpoczęła się solenną sumą o godz. 10%, celebrowaną przez ks. Myszkowiaka. Ołtarz wielki przozdobiono kwiatami i zieloną. W prebiterium stanęły liczne sztandary naszych braci i towarzyszy. Podczas mszy św. chór kościelny wykonał piękne pieśni. Po ewangelii wstąpił na kazalnica ks. dziekan Zborowski i wygłosił w słowach porwujących i potężnych kazanie o miłości Ojczyzny, w którym podkreślił płomienną miłość naszego bohatera Kościuszki względem Ojczyzny, wzywając do wzorowania się na nim w naszym obywatelskim życiu. Pod koniec mszy św. rzesza wiernych odśpiewała nasz hymn narodowy „Boże coś Polsko”, a na zakończenie replikacje.

Wczorzem odbył się obchód publiczny. Sala Domu kat. zapelniona po brzegi przedstawicielami wszystkich stanów, którzy hold przysięgli złożę wielkiemu Naczelnikowi. Wielu niestety odeszło musiało dla braku miejsca.

Uroczystość rozpoczęła odśpiewaniem kantaty ks. dr. Surzyńskiego do słów Ujejskiego, wykonanem poprawnie przez liczny Chór Tow. Śpiewu pod batutą dyrygentki p. Z. Czajkowskiej. Ledwo przebrzmiał śpiew — zabral głos ks. dziekan Zborowski do wygłoszenia podniosłego słowa wstępnego, wykazując, że Kościuszko to uosobienie idei wolności i niepodległości, jemu mamy do zawdzięczenia, że do dziś dnia mimo strasznych przeżyć pozostaliśmy niepodlegli duchem. Dzisiejsza chwila zmartwychwstającej Ojczyzny, to niejako owoc idei niepodległości Kościuszki. Po tem zapalnym przemówieniu wygłosił p. A. Bański z Poznania z dużym odczuciem i siłą „Prolog” Wilkanowicza.

Osią całej uroczystości był odczyt ks. posła A. Lisieckiego z Białej o życiu i czynach Tadeusza Kościuszki, odznaczający się wykwintną formą i treścią bogatą; o Kościuszcze mówił jako o tem co dzwignął i zjednoczył cały naród. Ze dziś żyje jeszcze w nas nieśmiertelny duch polski, to zasługa walna Kościuszki. Po przerwie zadeklamował p. L. z ogromnym temperamentem i zrozumieniem wiersz Kasprowicza „Excelsior”. Wspaniałw żywy obraz w 2 odsłonach, apoteoza wolnej Polski, dopełnił uroczystościowego programu. Pozem zabrzmiał poważny a święty nasz hymn narodowy: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie”. Uroczystość cala była krzepiąca i pozwoliła obecnym na chwilę zapomnieć o troskach codziennych a równocześnie była manifestacją tych uczuć miłości i wdzięczności, którą dla Naczelnika w sierniedze żyjemy.

Keynia. Tow. Śpiewu „Montusko” urządziło ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki wieczornicę, połączone z jednoaktówką „Kościusko w Petersburgu” na bezdomnych na sali p. J. Kozłowskiego w niedzielę 21. października br. Początek o godz. 6. punktualnie a koniec koło 10. — Biletów można nabyć u p.

Fr. Buchora i J. Ogórka (skład cygar), wieczorem przy kasie. Ze względu na cel tak wzniosły prosimy o jak liczniejszy udział Zarząd.

Spostrzeżenia przy działalności werbunkowej na rzecz VII. pożyczki wojennej.

Z poznańskiego urzędu werbunkowego na rzecz VII. pożyczki wojennej donoszą:

Także tym razem werbownicy, chodzący od domu do domu, działają z jak największym skutkiem na rzecz siódmej pożyczki wojennej. Śwadcą o tem nagromadzone wykazy podpisów, przekazywane co dzień bankom w urzędzie werbunkowym i u przewodniczących okręgów werbunkowych. W niektórych wypadkach coprawda traktuje się werbowników niegrzecznie i szorstko. Niektórzy uważają to za obrazę, jeśli ich się prosi, aby jeszcze raz podpisali. Drudzy wymyślają na żebractwo, zatraskują drzwi i starają się pozbyć gościa za pomocą podpisu na małą sumę. Inni jeszcze oznajmują, że dawniej dosyć wiele już podpisali, i nie chcą wogóle mówić już na ten temat. Publiczność prosi się, aby rozważyła sobie, że werbownicy są to panie i panowie, zajmujący urząd honorowy i spełniający niełatwy a wysoce państwotwórczy obowiązek. Zle postępuje, kto z nimi szorstko się obchodzi, kto im utrudnia pracę i odbiera odwagę. Werbownik, stukając do drzwi, nie wie, kim jest mieszkaniec ośnośny i co myśli o pożyczce wojennej. Kto nie chce lub nie może podpisać, powinien w grzeczny sposób dać odmowną odpowiedź. Nikogo się nie zmusza do podpisu, a toli dowodzi, że potrzebna jest czynność

werbownicza także w mieście. Jest wielu ludzi tak zajętych, że nie mogą czytać gazet, nie wiedzą, co się dzieje. W szczególności toż wojaków są wdzięczne, jeżeli im ktoś w sprawach pożyczki udzieli objaśnień. Niektórzy chętniej z obcymi, niż z znajomymi rozmawiają o swoich stosunkach finansowych. Zadaniem właściwym werbowników jest znaleźć ośnośnych ludzi.

Niech więc każdy otworzy werbownikom drzwi swoje i udzieli im objaśnień co do nieświadomych i opieszalech. Dokona on dobrego dzieła i zasłuży się około Ojczyzny. Nawet naidrobniejsza suma jest pożądana i może stać się użyteczną dla państwa. Siódma pożyczka nie powinna pozostać w tyle pozostała.

Przy tej sposobności wskazuje się ponownie na to, że podpisywanie pożyczki wojennej nie będą stanowiły podstawy dla otaksowania podatkowych. Tylko na własnem orzeczeniu opierają się otaksowania podatkowe. Podatki wojenne mogą być płacone częściami siódmej pożyczki. A więc podpisujmy!

Księgi stanu cywilnego.

W dniu 8. października zgłoszono:

Zgony:

Żołnierz, piekarsz Franciszek Głabiszewski 20 lat. Żołnierz, dekarz Stefan Handke 31 lat. Jubiler Ryszard Pomitz 57 l. Henryk Brickmann 5 mies., 10 dni. Paweł Edward Martin 7 dni. Zamezna Krystyna Klandke z domu Scholz 83 l. Wdowa Amalia Zedler z domu Koehler. Organista Michał Rogalski 65 lat. Krawcowa Jadwiga Witczak 25 l. Zamezna Maria Gornik z domu Falkenberg 28 l. Stefan Dutkiewicz 3 mies., 13 dni. Nauczyciel em. Józef Pankowski 61 l. Kurt Strees 10 l., 11 mies., 11 dni. Registrar Herbert Meister 18 l. Wdowa Beata Schulz z domu Henschke 85 lat.

Magistrats-Bekanntmachungen.

Verteilung von Nahrungsmitteln.

Nach § 4 der Verordnung des Magistrats vom 17. März 1917 über Lebensmittelkarten wird für den Stadtbezirk Posen bestimmt:

a) auf Lebensmittelkarte 1 der neuen grünen Lebensmittelkarte kann 1/2 Pfund Marmelade und zwar nach Wunsch Apfel-, Stachelbeeren-, Saufrucht- oder gemischte Marmelade,

b) auf Lebensmittelkarte 2 1/2 Pfund Weizenmehl entnommen werden.

Die Bezugshabenden sind bei einem beliebigen Kleinhandler gegen Rückgabe der Quittung bis zum 15. Oktober abzugeben. Die Waren sind für die Altstadt vom 18. Oktober ab, für den Stadtteil Jerzitz vom 19. Oktober ab, für den Stadtteil St. Lazarus vom 20. Oktober ab, für den Stadtteil Wilda vom 22. Oktober ab gegen Rückgabe der Quittungen an den Kleinhandler zur Verfügung zu stellen.

Die Kleinhandler aus der Altstadt erhalten die Waren am 15. und 17. Oktober, aus dem Stadtteil Jerzitz am 19. Oktober, aus dem Stadtteil St. Lazarus am 20. Oktober, aus dem Stadtteil Wilda vom 22. Oktober im Oberonischen Turm und zwar:

Apfelmarmelade zu 55 Pfg. für das Pfund
Stachelbeermarmelade zu 84 „
Saufrucht- und gemischte Marmelade zu 1.40 für das Pfund.
Weizenmehl zu 24 Pfg. für das Pfund.

Die Verzehrer haben an die Kleinhandler zu zahlen:

für Apfelmarmelade 84 Pfg. für das Pfund
Stachelbeermarmelade 98 „
Saufrucht- und gemischte Marmelade 1.40 für das Pfund
Weizenmehl 24 Pfg. für das Pfund.

Die Preise sind Höchstpreise im Sinne des Gesetzes über Höchstpreise vom 4. August 1914 in der Fassung vom 17. Dezember 1914, ergänzt durch Verordnungen vom 22. September 1915 und 28. März 1916.

Verteilung von Zuckerkarten.

Am Donnerstag den 11. und Freitag den 12. Oktober 1917 werden die Zuckerkarten für den Monat November und den ersten Advent für den Lebensmittelkartenbesitzer in der Ausgabe der Brotkarten ausgeteilt.

Die Zuteilung der Karten zu den einzelnen Ausgabestellen und die Abholungszeiten werden an den Anschlagtafeln bekannt gegeben. Wir ersuchen dringend, die Karten an den bezeichneten Tagen aus den Ausgabestellen abzuholen, damit jeder rechtzeitig in den Besitz der Karten kommt. Die städtischen stark beanspruchten Lebensmittelkarten selbst ist nur in dringenden Ausnahmefällen Karten auszugeben. Die neue rote Ausweisarte wird nur gegen Rückgabe der bisherigen roten Ausweisarte verabreicht.

Posen, den 9. Oktober 1917.

Der Magistrat

7. Kriegsanleihe.

Die städtische Sparkasse ist Zeichnungsort, auch für Nicht-Sparer. Zeichnungen sind bei der Sparkasse im Rathaus oder bei der Sparkassenkassette Jerzitz, Hedwigstr. 11 anzumelden. Zeichnungen aus Sparkassen werden von der Sparkasse unmittelbar bewirkt, auch aus 4%-igen gesicherten Sparplänen können Zeichnungen auf die Kriegsanleihe bei der Sparkasse erfolgen.

Posen, den 9. Oktober 1917.

Der Sparkassenverstand.

10599

Wydawnictwo KOŚCIUSZKOWSKICH

polecanych przez Radę Narodową
dot. reza
Wydawnictwo Dzieł Ludowych
K. Marka i Spółka w Mikołowie
Nicolai O/S.

9944

Na ogólne życzenie

przyjeżdżam znowu do Jarocina do hotelu Heenego (telefon 12) w poniedziałek 8. bm. i pozostanę do czwartku 11. b. m. z transportem



młodych, silnych i średnich
koni roboczych 2, 3, 4-letnich i starszych

przeważnie najlepszych klaczy do chowu oraz kilka pierwszorzędných koni do zaprzęgu — tudzież węgierskich klaczy 4-letnich, metr. 1.65 wysoki, bardzo szybkich i pewnych przy zaprzęgu — wreszcie stawię znakomicie wyjeżdżonego wierzchowca, ciemnobarzową klacz 4-letnią, 1.70 mtr. wysoką z pawim ogonem. Sprzedaż natychmiastowa

Carl Pohl

obecnie w Jarocinie.

10498

Praca

— Kto udziela —
lekcji
rosyjskiego?

Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera
Poznańskiego pod nr. 10549.

Służący

z dobrą świadomością poszukuje
posady w najchętniej na
możliwe Zgłoszenia pod nr. 10588.
do eksped. Kurjera Pozn.

Poszukuje się zaraz

bonny II. kl.

do dworca dzien 5 i 8 lat. Oferta
do ekspedycji Kurjera Poznańskiego
pod nr. 10588.

Poszukuje się zaraz do handlu kolonialnego i drogieryjnego

panienki
jako sprzedawczki

Uwaga! Wszelkie oferty
które w takim handlu pracowały,
w zeszłej fotografii z podaniem
pseudonimu eksp. Kurj. pod nr. 10549.

Książkowa

która już pracowała w składzie
drzewa, znająca pojedynko i pod-
wójną książkowość, biegła w pol-
skiej i niemieckiej korespondencji
znająca posady przy wołaniu
atrymamentu na targach w ma-
łym mieście na prowincji. Zet
do eksp. Kurj. Pozn. pod nr. 10442.

Ucznia

a leższymi wiadomościami przy-
mo zaraz 1046

Drogeria i skład tow. kol.

J. Paicher
Pobielizka (P. d. a. r. t.).

Młodzieńca mającego chęć
wstąpić do ban-
ku przyjmie jako 1046

ucznia

K. Nowakowski,
hurtowy handel win i towarów
kolonialnych w Inowrocławiu.
Biuro elektryczne w Po-
znaniu poszukuje biegłej, intenz.

stenotypistki

która by w przyszłości mogła objąć
długą i lepiej płatną posadę. —
Oferty z podaniem pensji, referen-
cjom, odświadczeń oświadczają
możliwie z dołączeniem fotografii
które się zwraca, aneksasie do
eksp. Kurj. Pozn. pod nr. 10549

Kupna

Szukam kupna

folwarku

400 do 500 morg

dobrej ziemi.

Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera
Poznańskiego pod lit. B. C. 10339.

Zgłosz. do administr. Kurjera Pozn. pod nr. 10519.

Pierwszorządna książkowa

biegła w stenografii, pisanu na maszynie, obeznana z polską i niemiecką korespondencją, znajdzie posadę zaraz. Zgłosz. pisemnie z podaniem pensji i załączeniem kopii świadectw. —
fabryka czekolady i cukrów deserowych Poznań O. 5.

„RUMI” — Roman Szopiński,

z Królestwa
posz. jakiegokolwiek
posady

Poszukuję kupna

folwarku

400—500-morgowego

z dobrą ziemią w Księstwie lub też w Prusach. Łaskawo oferty
proszę przesyłać do eksped. Kurjera Pozn. pod nr. 10501.

Sprzedaż

2 konie robocze

z powózka dwu osobową z r. 1917.
a sprzedaż. 1057

Nowicki,
ulica W. Bełłńska nr. 80.

Czarne

damskie futerko

biała i kilka brzołantowych
perscionków do abrycia.

Ulica Forteczna 32. I. p.
1-688. (Festungstrasse)